

„Ja nie chcę żadnej łaski...” Morderca policjanta skazany na śmierć Wyrok wykonano na dziedzińcu więziennym

BIAŁYSTOK, 20.1. — Jak już wczoraj podawaliśmy, ogłoszenie wyroku Sądu Wojskowego w sprawie bestialskiego mordercy Jana Ciborowskiego nastąpiło miało w dniu 19 b. m., po zatwierdzeniu sentencji wyroku przez dowódcę OK w Grodnie, generała Litwinowicza. Ze względu jednak na wcześniejszy powrót przewodniczącego rozprawy, plk. Broniewicza, wyrok został ogłoszony jeszcze w godzinach porannych, to jest w dniu wczorajszym.

Odczytanie wyroku nastąpiło o godzinie 9-ej rano i mocą jego Ciborowski uznany został winnym pozbawienia życia starszego posterunkowego Ignacego Maciejewskiego i skazany za tę zbrodnię na karę śmierci przez rozstrzelanie, wydalenie z wojska, oraz utratę praw obywatelskich, publicznych i honorowych. Ponadto uznany został winnym usiłowania zabójstwa posterunkowego, Lucjana Śpiwaka i, za tę zbrodnię, skazany został również na karę śmierci, a w myśl art. 31 wojskowego kodeksu karnego za obie zbrodnie sąd wymierzył mu łączną karę śmierci, przez rozstrzelanie, wydalenie z wojska i utratę praw.

Po odczytaniu wyroku, przewodniczący zapytał Ciborowskiego, czy wyrok zrozumiał. Po wyjaśnieniu przewodniczącego, iż sprawę ulaskawienia decyduje jedynie p.

Prezydent R. P., Ciborowski odpowiedział: „Ja nie chcę żadnej łaski! Wolę odrazu być teraz rozstrzelany, niż gnić przez szereg lat w lochu więziennym”. Obrońca skazanego, kpt. Buszyński oświadczył, że ze swej strony zwróci się do p. Prezydenta o łaskę.

O zatwardziałości zbrodniarza świadczy nietylko podane przez nas oświadczenie, ale i odmowa przyjęcia księdza. O godzinie 9.20 przewodniczący zamknął posiedzenie sądowne, a obrońca skazanego zwrócił się telegraficznie do p. Prezydenta z prośbą o ulaskawienie. Wobec tego jednak, iż o go-

dzinie 13.30 nadeszła wiadomość, że p. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, około godziny 15-ej na dziedzińcu więzienia karnego w Białymstoku odbyła się egzekucja.

Do ostatniej chwili skazaniec zachowywał się dość spokojnie i początkowo nie chciał przyjąć księdza i odmówił spowiedzi i dopiero po dłuższych naleganiach zgodził się na przyjęcie pociechy religijnej. Śmierć nastąpiła natychmiast, po czym, po spisaniu protokołu, ciało złożono do trumny i wywieziono z terenu więzienia.

Dur plamisty w domu noclegowym

W domu noclegowym dla kobiet, przy ul. Leszno 93, prowadzonym przez Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej, zachorowała 13 b. m. jedna pensjonariuszka, u której stwierdzono dur plamisty. Chorą umieszczono w szpitalu św. Stanisława i niezwłocznie zarządzone badanie wszystkich lokatorów domu, z których kilka gorączkujących umieszczono w szpitalu na obserwacji.

W związku z tem miejskie wła-

dze sanitarne postanowiły zamknąć tymczasowo dom noclegowy przy ul. Leszno 93, celem przeprowadzenia odpowiedniej dezynfekcji i dezynfekcji pomieszczeń. Wszystkie pozostałe lokatorki po wykapaniu i dezynfekcji ubrań przez miejski zakład dezynfekcyjny umieszczone w specjalnie przystosowanym budynku przy ul. Leszno i Karolkowej, gdzie po zostaną przez 2 tygodnie pod przymusową obserwacją lekarską wydziału zdrowia zarządu miasta.

Wobec przedsięwzięcia szybkich i energicznych zarządzeń sanitarnych należy przypuszczać, że dur plamisty w Warszawie nie rozszerzy się.

Z kraju

BYDGOSZCZ. — Wczoraj około godz. 6 wiecz., w czasie największego ruchu ulicznego przy ul. Gdańskiej 27, w domu kupca, Jana Ostrowskiego, oberwała się część muru wraz z cementową figurą, przedstawiającą anioła. Odtamy muru uderzyły dwóch przechodniów w głowę, nauczyciela szkoły powszechnej, Jana Kranza, który nie odzyskawszy przytomności, zmarł dziś w nocy i Irenę Mądralską, lat 15, która zmarła dziś rano. Na miejscu wypadku zjawili się komisja sądowno-śledcza i budowlana.

LWÓW. — Wczoraj odbyło się we Lwowie dla wyznawców obrządku grecko-katolickiego i prawosławnego t. zw. święto Jordana. Dla żołnierzy obrządku grecko-katolickiego odbyło się uroczyste święcenie wody na placu Marjackim, dla żołnierzy wyznania prawosławnego na placu Gwardji, a na Rynku poświęcono wodę duchowieństwo obrządku grecko-katolickiego duchownych wszystkich cerkwi lwowskich. Tym razem duchowieństwo nie zaprosiło, jak zwykle, przedstawicieli i władz wojskowych na tę uroczystość.

ŁÓDŹ. — W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do rady miejskiej w Łodzi, komisarz rządowy polecił wczoraj wstawić do budżetu miejskiego na rok bieżący kwotę zł. 100.000, przeznaczoną na koszty przeprowadzenia wyborów. Suma ta jest o 50.000 zł. mniejsza, niż przy wyborach poprzednich, a to z tego względu, że, w myśl nowej procedury, członkowie komisji wyborczej będą pełnili swe funkcje honorowo. Wybory odbędą się prawdopodobnie w dniu 1 marca r. b.

INOWROCŁAW, 20. 1. — Skandalicznej prowokacji dopuścił się Licht z Parolina, Niemiec, który w podchmielonym stanie awanturował się na drodze, wykrzykując pod adresem przechodniów różne wyzwiska i wnosząc okrzyki: „Heil Hitler”. Na uwagę mistrza rzeźniczego, Kociołka, o niewłaściwości takiego zachowania się, wpadł Licht do jego sklepu, poróżbił urządzenia i poczynił znaczne szkody.

ŁÓDŹ. — W wytwórni szablonów malarskich Majera Auerbacha i Eisenberga, przy Alei 1 Maja 38, wybuchł groźny pożar, który tylko dzięki energicznej akcji straży pożarnej nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Gdy straż pożarna przybyła na miejsce, okazało się, że w jednym z mieszkań na czwartym piętrze uwieczona została przez zalegający ogień rodzina Łanuchów, ojciec, matka i syn. W ostatniej chwili na dach domu wydostali się dwaj strażacy, którzy stamtąd przy pomocy lin Łanuchów wydostali.

POZNAN. — Wprowadzone tu zostaną niedługo liczniki telefoniczne. Przygotowania techniczne zostały ukończone i trzeba tylko zatwierdzenia taryfy przez Ministerstwo. Po zainstalowaniu liczników obowiązować będzie nowa taryfa telefoniczna, podobna do warszawskiej. Do każdego aparatu przydzielony będzie pewien miesięczny kontyngent rozmów, a rozmowy pozakontyngentowe obłożone będą opłatami.

POZNAN. — Przy ul. św. Marci na 76 nocy wczorajszej do składu krawieckiego Etera dostali się włamywacze, którzy skradli 33 sztuki różnych materiałów. Złodzieje otworzyli również kasę ogniową, ale nie w niej nie znaleźli. Właściciel oblicza swoje straty na 20.000 zł.

Podróżuj samolotem

które to spotkanie nie dochodzi do skutku wskutek odmowy Niemców. PZB postanowił zgodzić się na przesunięcie terminu spotkania o tydzień, na dzień 11 lutego.

W KILKU WIERSZACH

Wyznaczony na czwartek decydujący mecz hokejowy o mistrzostwo Warszawy w klasie A pomiędzy AZS i Warszawianką nie doszedł do skutku wskutek odwilży.

Finałowy mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą poznańską a Skodą stołeczną wyznaczony został na dzień 28 b. m. w Warszawie.

Kanadyjska drużyna hokejowa Ottawa Skamrocks, która przybyła do Warszawy na trzy mecze do Polski, zerwała zawarty z PZHL kontrakt i odmówiła swego przyjazdu, bo Praga i Budapeszt więcej im płaci.

Niebieski ptak z Rabki wyłudzał pieniądze na lewo i prawo

KRAKÓW, 20.1. Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał wczoraj ciekawą sprawę Franciszka Lisowskiego, znanego w Rabce niebieskiego ptaka, który przez długi czas bezprawnie używał tytułu inżyniera. Lisowski wyłudzał pieniądze od robotników, przy okazyj dokonywania rozmaitych tranzakcji, lok. pieniądze na dobry procent, pośredniczenia w sprzedaży oraz przy przyjmowaniu do pracy.

Pierwszą ofiarą Lisowskiego padł robotnik Jan Kabat, który powierzył oszustowi 2000 dolarów. Kiedy poszkodowany dowiedział się, że padł ofiarą Lisowskiego, zameldował o tem prokuraturze. Wówczas skargi zaczęły napływać jedna za drugą.

I tak, niejaka L. S., właścicielka sklepu w Krakowie umieściła ogłoszenie matrymonijalne, a ofertę, jako finansowo niezależny, zgłosił Lisowski, pomimo, że miał żonę i dzieci. W rezultacie Lisowski wyłudził od niej 17.000 zł., które miał rzekomo ulokować

na dobrą hipotekę. Następnie Piotr Gacek oskarżył Lisowskiego, iż przywłaszczył sobie parę tysięcy złotych, uzyskanych ze sprzedaży domu poszkodowanego. Przy sprzedaży tej pośredniczył Lisowski.

Wszystkie te sprawy niebieskiego ptaka rozpoznawał już Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Jordanowie i skazał sprytnego oszusta na półtora roku więzienia, oraz pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat trzech.

Na rozprawie apelacyjnej Lisowski nie przyznał się do winy, mówiąc, że jest ofiarą szantażu p. L. S., która zawiedziona w miłości mści się, oskarżając go o wyłudzenie 17.000 zł. Wobec tego, iż jakoby oskarżony jest człowiekiem zbroczonym pod względem seksualnym oraz somnabulikiem, obrona zgłosiła wniosek o przeprowadzenie badania jego stanu umysłowego i w tym celu sąd rozprawę odroczył.

Niesłusznie posądzony o kradzież skarży do sądu

Donosiliśmy o kradzieży, jakiej nieznani sprawcy dokonali w składzie przyborów elektrotechnicznych Wolfa Hierszfińki (Żłota 78). Złodzieje włamali się do sklepu, skradli 120 zł. gotówką i zegarek złoty. Wolf Hierszfiński oblażał swoje straty na 2.000 zł., a przed policją 8 komisariatu oskarżył Stanisława Gasia, dozorcę domu, o współudział

w włamaniu. Policja dozorę przesłuchała i po przesłuchaniu wypuściła. Obecnie dowiadujemy się, że Stanisław Gaś, który rzeczywiście nie miał nic wspólnego z tem włamaniem, wręcz przeciwnie, znany on jest policji z dobrego wywiązywania się ze swych obowiązków, zaskarżył Wolfa Hierszfińkę do sądu.

Kronika sądowa

Uniewinnienie lekarza

WARSZAWA. — Dr. Antoni Kraskowski, znany ginekolog warszawski, oskarżony został o zranienie ciężkiego uszkodzenia pacjentki, w wyniku czego nastąpiła śmierć. Dr. Kraskowski wezwany został do niej jakiejś p. Bryuskiej, cierpiącej na przewlekłą chorobę kobiecą. Dr. Kraskowski przeprowadził operację, a gdy po kilku dniach na skutek krwotoku zaszła konieczność ponownej operacji, dokonał jej. Wówczas Bryuska umarła, a lekarze orzekli, iż śmierć pacjentki nastąpiła na skutek uszkodzeń wewnętrznych narządów.

Sąd Okręgowy, opierając się na badaniu sprawy przez dwóch ekspertów sądowych, wydał wyrok uniewinniający.

Gołąb-komunista

WARSZAWA. — W październiku ubiegłego roku w sali Filharmonii odbywała się Akademia Tow. Unii. Robotniczej, organizowana przez PPS. W czasie przemówienia jednego z prelegentów z łóż 1-go piętra wyfrunął gołąb, który do nóżki przytwierdzony miał sztandar komunistyczny. Gołąb uładł na estradzie koło mówcy, wywołując na sali płoch. Jednocześnie wywiadowcy policyjni udali się do łóż i zatrzymali niejakiego Krakowskiego oraz Joska Krella i Arona Tagana.

Sąd Okręgowy skazał Szmula Krakowskiego na 8 miesięcy więzienia, uniewinniając pozostałych oskarżonych.

Proces filmowy

WARSZAWA. — Wydział Cywilny Sądu Okręgowego rozpatrywał powództwo znanych artystów, Zuli Pogorzelskiej i Adolfa Dymy przeciwko Związkowi Producentów Warszawy, który nie przyjął filmu reklamowego. W filmie tym występowali wyżej podani artyści. Sąd przed powzięciem decyzji postanowił zapoznać się z treścią filmu, gdyż pozwany związek broni się, iż film nie był dość zabawny i nie spełniał swej roli propagandowej. W najbliższych dwóch tygodniach nastąpić ma wyświetlenie filmu przed kompletem sądczym.

Rozruchy w Golubiu

GOLUB. — Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko uczestnikom rozruchów w Golubiu, gdzie w ozerwiec ubiegłego roku tłum bezrobotnych, podniecany przez agitatorów, rzucił się na stojące na targowisku wozu okolicznych włosein, dokonując rabunku. Sąd skazał dwóch głównych oskarżonych na karę po 1 roku więzienia, pięciu zaś oskarżonych po 6 miesięcy.

Zabójstwo

KRAKÓW. — Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanęła Katarzyna Głowacka, która pozbawiła życia kochanka swego, Stanisława Śliwińskiego. Głowacka dopuściła się morderstwa w II komisariacie P. P. w Krakowie, nędrząc Śliwińskiego ostrzem sikiery w głowę. Przed Sądem Okręgowym przyznała się do winy, podając, jako motyw zbrodni, zazdrość i nieporozumienia, jako często wynikały między nią a Śliwińskim. W toku badania świadków wyszło na jaw, że Głowacka utrzymywała pozatem, stosunki miłosne z Czernikiem, co stało się później główną podstawą zbrodni. Po całonocnej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Głowacką na 5 lat ciężkiego więzienia.

Echa napadu na pocztę

LWÓW. — Na skutek kasaacji wyroku w sprawie Zenona Kossaka, skazanego na 7 lat więzienia za udział w napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim, przed Sądem Przysięgłych we Lwowie odbędzie się ponowna rozprawa, której termin wyznaczony już został na 29 b. m. Jak wiadomo, Sąd Najwyższy uniewinnił Kossaka od zarzutu organizowania i udziału w napadzie, a jedynie polecił rozpatrzyć przed trybunałem przysięgłych sprawę przynależności oskarżonego do OUN.

Aresztowanie podejrzanego o mord

POZNAN. 20. 1. — W Nowym Tomyślu aresztowano wczoraj Feliksa Klingsborna, podejrzanego o zamordowanie w r. 1930 handlarza Henryka Karowskiego. W październiku 1930 r. Karowski został zabity wieczorem, a morderca skradł mu 80 zł. Chociaż dochodzenia nie dały od razu rezultatu podejrzenie padło na Klingsborna, który po tym wypadku zaginął bez śladu.

Obecnie po 3 latach od popełnienia zbrodni wrócił do zamieszkałych w Tomyślu swoich rodziców i tam go aresztowano.

Dancing na dzieci kresowe

Dnia 21 stycznia, w niedzielę, od g. 9.30 do 3-ej. w salach Hotelu Europejskiego odbędzie się „Dancing” na rzecz T-wa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów.

Bilety do nabycia u Pań Gospodyń, w biurze T-wa S-to Krzyska 5, telef. 2.76-76 i przy wejściu.

Kronika Kaliska

Z KONFERENCJI SPOŁECZNEJ DLA PATRONATÓW SMP.

Odbyła się w Domu Młodzieży, przy ul. 3 Maja w Kaliszu, konferencja okręgowa dla patronatów SMP., przy udziale 67 osób. W konferencji wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, ziemianstwa, nauczycielstwa, wojskowości i różnych warstw inteligencji pracującej w patronatach SMP. Obradom przewodniczył ks. kan. Hornowski z Dobrcza. Program obejmował trzy referaty i dyskusję. Konferencja stała na bardzo wysokim poziomie i dała uczestnikom wiele korzyści.

ABSURDY WYBORCZE

W dniach 25 i 26 b. m., jak pisaliśmy, odbędą się wybory do Rad Gminnych w pow. kaliskim. W tych to wyborach wezmą udział mieszkańcy gmin podmiejskich, uchwała Rady Miejskiej przyłączonych do miasta. Ci sami mieszkańcy będą uprawnień również do głosowania do Rady Miejskiej m. Kalisza, do której wybory odbędą się w marcu lub kwietniu r. b. Ta absurdalność podwójnego głosowania stała się wynikiem, że do tej pory czynnik rządowy nie zatwierdził jeszcze uchwały Rady Miejskiej w sprawie przydzielenia przedmieść, przeto mieszkańcy tamtejsi nie zostali jeszcze pozbawieni głosu w sprawach gmin podmiejskich i nie dziwnego, że chcą i będą głosować do Rad Gminnych i miejskich.

ZABAWY KARNAWAŁOWE

Ruchliwe T-wo Wioślarskie zapowiada w przyszłą sobotę, dnia 27 b. m., zabawę taneczną w swoich pięk-

Komunikaty teatrów

„AZAIS” W TEATRZE MAŁYM

Znakomita komedia Verneuil’a p. t. „Azais”, wznowiona po kilku latach w Sylwestra, przeznaczona została na popołudniowe niedzielne przedstawienia w Teatrze Małym. Kapitałna kreacja, jaką tworzy K. Junosza - Stępowski na czele dobowego zespołu, wywołuje huragany oklasków. Pierwsze przedstawienie popołudniowe odbyły się przy wyprzedzonym do ostatniego miejsca widowisku. Najbliższe przedstawienie „Azais” odbędzie się w Teatrze Małym o g. 4-ej po poł. w niedzielę d. 21 b. m.

SUKCES SHAWA

Karnawałowe, beztroskie nastroje panują codziennie na widowni Teatru Narodowego w czasie przedstawień najwspanialszej komedii Bernarda Shawa „Nigdy nie niewiedomo”. Zabawne perypetie bohaterów, komizm sytuacji i humor aforyzmów — wszystko to wywołuje zdecydowaną wesołość widzów, którzy bawią się znakomicie, oklaskując gorąco świetną „ekipę śmiechu” z Maszyńskim, Lubieńską, Jarkowską, Wesołowskim, Zygm. Chmielewskim, Jareńską, Rolandem na czele zespołu, doskonale wyreżyserowanego przez Węgielkę. Komedja Shawa na długo ma zapewnić powodzenie.

Wypadki i kradzieże

POWÓDŹ NA KOLE

W Kole, gdzie mieści się osiedle dla bezdomnych, wskutek gwałtownego tania śniegu, woda zalała tereny miejskie, wdzierając się do mieszkań. Na miejsce przybyła motopompa i oddziału straży. Strażacy pracowali od godz. 11 rano do godz. 4 w nocy.

ZABÓJSTWO

Nocy ub. w szpitalu Dz. Jezus, zmarł 29-letni Aleksander Winiarski (Węgierska 19), rusznikarz i marynarz, który — jak to już pisaliśmy — wczoraj rano pod parkanem stacji towarowej dworca Głównego (Towarowa 13), został postrzelony trzema kulami w klatkę piersiową, lewy bark i rękę — przez Stanisława Kordelewskiego, który zbiegł. Odszukanie zabójcy zajęła się policja VI komis.

Z BRAKU PRACY

25-letni Feliks Tadzki, szewc (Chmielna 67), w przystępie rozpacz, spowodowanej brakiem pracy, zabił siebie nożem szewskim 3 rany cięte klatki piersiowej — w bramie domu Pańska 29. Desperata opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala św. Rocha.

FATALNY WYPADEK PRZY PRACY

Na terenie składu opałowego Nr. 2 M. Z. O. (Dzka 20), jeden z woźniców zajął się zrzucaniem z wozu węgla łopatą. W tym czasie podszedł z boku znajomy woźnica, 15-letni Aleksander Grabowski, robotnik (Lignicka 5). Woźnica, nie zauważywszy go, uderzył łopatą w głowę, powodując ranę ciętą czoła z uszkodzeniem czaszki. Nieszczęśliwego chłopca w stanie ciężkim przewoził Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

8 proc. gazu ulatnia się

W pozycjach przewidywanych strat Gazowni Miejskiej na przyszły rok budżetowy figuruje m. in. koszt gazu ulatniającego się przy produkcji. Jak się okazuje, mimo stosowania najbardziej nowoczesnych urządzeń przy wyrabianiu gazu, ulatnia się 8 proc.

Oblawa na złodziei teatralnych

Zaalarmowane częstymi kradzieżami w gmachach teatrów warszawskich, władze bezpieczeństwa przeprowadziły dwie wielkie oblawy na złodziei teatralnych. W wyniku obław zatrzymano i osadzono w areszcie przy ul. Dzikię przyszo 20-tu złodziei.

Wykrycie domu gry

Funkcjonariusze 11-go komisariatu policji wykroczyli wczoraj do mieszkania Franca Werlicha, przy ul. Nowogrodzkiej 39 m. 9, gdzie odbywała się gra w ruletę. Dom gry prowadzony był na większą skalę.

Głównymi organizatorami były osoby notowane za częste uprawianie gier hazardowych, Kazimierz Darowski (Mickiewicza 27) i Zygmunt Zaczekiewicz (Litewska 3). W lokalu zastano przy grze 8 osób: Są to: Józef Gessentzang, kupiec (Prosta 38), Kajetan Mossakowski, krawiec (Wspólna 12), Jan Fedorczyk, kuśnierz (Tamka 27), Stanisław Kaczyński, krawiec (Wilcza 15), Ignacy Tenenbaum, magister praw (Nowogrodzka 14), Piotr Litwinienko, elektrotechnik (Pańska 36), John Jakalik, handlowiec (Marszałkowska 122) i Wacław Czempliński, handlowiec (Krucza 15).

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE

Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie podaje do wiadomości, że zawody łyżwiarskie o Mistrzostwo Okręgu Warszawskiego na rok 1934 w jeździe figurowej pań, panów i parami odbędą się na torze W. T. Ł. w dniu 21 b. m. w niedzielę, początek o godz. 10.30.

Wrazie odwilży zawody te odbędą się w dn. 23 b. m. we wtorek o godz. 17.30 lub 25 b. m. w czwartek o godz. 17.30.

Sport Łyżwiarstwo

MECZ BOKSERSKI
POLSKA—NIEMCY

Polski Zw. Bokserski poświęcił specjalną konferencję sprawie spotkania Polska — Niemcy, wyznaczonego na dzień 4 lutego w Poznaniu.

OKS